

Kądziela, Łukasz

"Pamiętnik księżny Daszkow damy honorowej Katarzyny II ceszarzowej Wszechrosji", tł. E. Wassongowa, wstępem i przypisami opatrzył W. A. Serczyk, Kraków 1982 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 75/4, 818-819

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

celem autorki była próba określenia miejsca Pomorów w szeroko pojętej rosyjskiej kulturze ludowej. Autorka ograniczyła prezentację swoich wyników badań, które ujęła w trzech rozdziałach, do kultury materialnej (typ osiedli i domostw, charakter zajęć, odzież, pożywienie), bytu społecznego i rodzinnego (cechy wspólnoty gminnej, specyficzna „wielka rodzina”, rola staroobrzędowców, obrzędowość weselna) oraz kalendarza, wierzeń i lokalnego folkloru (nawarstwianie się rozmaitych wpływów kulturalnych). Praca oparta jest przede wszystkim na archiwalnych, dawnych i współczesnych, badaniach etnograficznych oraz świetnej rosyjskiej literaturze „podróźniczej” XIX wieku. Zamieszczone fotografie archiwalne pozwalają na jeszcze bliższe wejrzenie w egzotyczny świat basenu Morza Białego sprzed 100—200 lat. Świat ten stanowił 1/3 ludności całej guberni archangielskiej w końcu XIX wieku. Autorka zwróciła m. in. uwagę na specyficzny w Rosji skład psychiki i charakteru badanej społeczności („co trudno wyrazić w precyzyjnych terminach naukowych” s. 225) — wysokie poczucie godności osobistej, wolność decydowania o sobie czy poczucie pewnej odrębności. Poważnym mankamentem książki jest brak przynajmniej indeksu przedmiotowego, co przy dziesiątkach terminów „pomorskich” podawanych i objaśnianych przez autorkę poważnie utrudnia lekturę i korzystanie z tej rzetelnie napisanej pracy.

K. S.

Pamiętnik księżny Daszkow damy honorowej Katarzyny II cesarzowej Wszechrosji, tłum. E. Wassongowa, wstępem i przypisami opatrzył W. A. Serczyk, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1982, s. 420, ilustr.

W kilka lat po polskiej edycji pamiętników carycy Katarzyny ukazał się kolejny pamiętnik ilustrujący stosunki rosyjskie drugiej połowy XVIII wieku. Jego autorką jest młoda przyjaciółka i współpracowniczka imperatorowej, ks. Katarzyna Romanowna Daszkowa. Szeroko skoligacona w arystokratycznym świecie Petersburga (siostrzenica Panina, siostra braci Woronców, kuzynka Repnina), Daszkowa karierę swą zawdzięczała tyleż parantelom, co własnym walorom umysłu oraz przywiązaniu i wierności wobec imperatorowej. Okres największego znaczenia autorki, to lata 1783—1794, gdy pełniła funkcję dyrektora Petersburskiej Akademii Nauk, a później jeszcze równoległe, prezydenta Akademii Rosyjskiej. Powierzenie tak ważnych funkcji kobiecie było wówczas ewenementem, tym bardziej, że księżna nie myślała traktować swych obowiązków zdawkowo, a przeciwnie, podeszła do nich z całą wiedzą i energią. Do największych jej zasług trzeba zaliczyć wyprowadzenie Akademii na szerokie wody pod względem finansowym i organizacyjnym, zainicjowanie bogatej działalności wydawniczej (m. in. „Dzieła Wszystkie” Łomonosowa) oraz udział w przedsięwzięciach zmierzających do poszerzenia znajomości języka rosyjskiego. Mniejsze znaczenie miała jej własna twórczość literacka, na ogół wtórna i dość banalna, jednak mieszcząca się w profilu literackich zabaw Katarzyny II i jej otoczenia, publikowanych m. in. na łamach „Sobiesiednika lubitielej rossijskiego słowa”. Niewielki też był udział ks. Daszkow w działaniach ściśle politycznych. Poza młodzieńczym epizodem udziału w zamachu stanu Katarzyny II, przez autorkę pamiętnika, wbrew historykom, wyolbrzymionym, „mała Katarzyna” — jak ją nazywano — była trzymana przez dwór z dala od zagadnień politycznych. Nie znaczy to jednak, że nie uczestniczyła w intrygach dworskich. Była w nich czynna przez całe życie i dlatego jednym z walorów książki jest ilustracja mechanizmów powstawania koterii politycznych na dworze petersburskim.

Po wczesnej stracie męża, życie rodzinne Daszkowej ukierunkowało jej rozwój w stronę nauki i sztuk pięknych. Zajęta staraniami o zapewnienie dzieciom odpowiedniego wykształcenia, odbyła dwie długie podróże zagraniczne, podczas których dowodnie się okazało, że sława wyprzedziła ją znacznie i że stała się pełnoprawnym członkiem Europy Filozofów. Zażyłość z Diderotem, konferencje z Wolterem, przyjaźń, z innymi wybitnymi umysłami tych lat we wspomnieniach przedstawiane są w sposób zwyczajny, bez tej nieskrywanej dumy, z jaką autorka opowiada o hołdach składanych jej przez koronowane głowy Europy. Pamiętniki zresztą — jak to nieraz bywa z niewieścią literaturą wspomnieniową — pisane są momentami w sposób prawdziwie irytujący. Zadufanie i pewność siebie autorki każe przekazać ten traktować szczególnie krytycznie, niemniej nie ulega wątpliwości, że jest to jedno z ciekawszych świadectw z czasów Katarzyny II.

Polonica pojawiają się jedynie na marginesie pamiętników. Ks. Michał Daszkow, mąż autorki, był jednym z dowódców wojsk rosyjskich w Polsce w okresie elekcji Stanisława Augusta. Sama księżna podczas swej drugiej podróży zagranicznej odwiedziła Warszawę i poświęciła ostatniemu królowi wspomnienie tyleż ciepłe, co i pełne współczucia z racji sytuacji politycznej, w jakiej się znalazł. Majątki nadane kobiecie-dyrektorowi Akademii Nauk przez carycę znajdowały się na obszarze utraconym przez Rzeczpospolitą w I rozbiórce. Wszystkie te wzmianki nie doprowadziły jednak ks. Daszkowej do żadnej ogólniejszej wypowiedzi na tematy polskie. Wspomnienia spisane w latach 1805—1806 poświęciła sprawom wewnętrznym Rosji oraz swym kontaktom kulturalnym i naukowym.

Władysław A. Serczyk poprzedził wydawnictwo instruktywnym wstępem, szkicując postać autorki i dzieje rękopisu. Z wcześniej opublikowanymi pamiętnikami cesarzowej Katarzyny II, wspomnienia Daszkowej łączy zarówno problematyka, jak i podobne starania caratu w XIX w., aby zapobiec ich publikacji. I w jednym, i w drugim wypadku do upowszechnienia tych źródeł walenie przyczyniła się emigrancka działalność wydawnicza Aleksandra Hercena. Czy nie należałoby dolożyć starań, aby również inne źródła przezeń wydane zostały przyswojone polskiemu czytelnikowi?

Ł. K.

Stanisław Herbst, *Z dziejów wojskowych powstania kościuszkowskiego 1794 roku*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1983, s. 469.

Tom niniejszy jest czwartym z kolei publikowanym pośmiertnie obejmującym dorobek naukowy Stanisława Herbst a. Dotyczy dziejów powstania kościuszkowskiego, a więc epoki, którą autor zajmował się na przestrzeni blisko 50 lat. Efektem tych zainteresowań były liczne, rozrzucone publikacje i prace niedrukowane (np. proseminaryjne i magisterska). Syntezy Profesor nie zdążył przygotować. Publikację całego dorobku autora w formie luźnego zbioru redaktorzy tomu uznali za niecelowe. Obawiano się licznych powtórzeń, przeciwstawnych poglądów wynikających z odejścia przez autora od raz postawionej tezy. Wydaje się jednak, iż takie ułożenie tomu stworzyłoby niepowtarzalną możliwość obserwacji rozwoju myśli i warsztatu historyka tej miary co Stanisław Herbst.

Zdecydowano się na formułę odmienną. Podjęto próbę konstrukcji syntezy dziejów wojskowych powstania kościuszkowskiego, w oparciu o rozproszony dorobek autora. Przygotowanie planu pracy ułatwił istniejący konspekt historii powstania opracowanej przez Profesora. Zamysł jest więc zupełnie wyjątkowy i niespotykany. Redaktorzy nie dysponowali żadnymi „z góry” przyjętymi zasadami. Efekt budzi jednak refleksje. Wydaje się, iż tego typu wydawnictwo powinno być poprzedzone bardzo starannym wstępem edytorskim, z którego czytelnik dowie się w pierwszym